

Bawiący z wizytą w Finlandii, p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant, odbył w środę rano rozmowy z premierem Karjalainen i ministrem spraw zagranicznych, Merikoskim.

Dlaczego dążymy do rozwiązania problemu Berlina zachodniego

Wywiad N. S. Chruszczowa dla dziennikarzy amerykańskich (Skrót)

Szef rządu radzieckiego przyjął w ostatni piątek grupę dziennikarzy amerykańskich na czele z Lee Hillem, prezesem amerykańskiego zrzeszenia redaktorów gazet, a zarazem redaktorem odpowiedzialnym spółki prasowej „Knight Newspapers”.

Tematem rozmowy premiera ZSRR z dziennikarzami USA były stosunki radziecko-amerykańskie, sprawa pokojowego uregulowania problemu Niemiec i Berlina zachodniego, wymiana informacji i turystów, próby jądrowe oraz współpraca w zakresie rolnictwa.

Chruszczow oświadczył swoim rozmówcom: „Naprawdę chcę libyśmy mieć jak najlepsze stosunki z wszystkimi krajami, w imię utrwalenia powszechnego pokoju, mieć jak najlepsze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, jako najsilniejszym mocarstwem świata kapitalistycznego”.

Na temat prób z bronią jądrową Chruszczow oświadczył, że „jeśli chodzi o liczbę serii prób, Stany Zjednoczone zawsze przodują, i Związek Radziecki tylko wtedy zrówna się z USA — i to nawet nie w liczbie wybuchów lecz w liczbie serii prób — jeśli po obecnej serii prób amerykańskich nie prowadzi własne eksperymenty”.

„Mamy nadzieję, że potem Stany Zjednoczone, być może, zgodzą się mimo wszystko podjąć układ o przetrwaniu prób po wsze czasy” — dodał premier.

Szef rządu radzieckiego powiedział następnie: „Gdyby jednak obecnie Amerykanie przetrwali próby z bronią jądrową i gdybyśmy osiągnęli porozumienie o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu oraz o zniszczeniu broni jądrowej, to ZSRR nie musiałby przeprowadzić swoich prób. Jeśli jednak Ameryka nie zmieni swej polityki w sprawie prób i będzie nadal gromadzić i doskonalić broń jądrową, to oczywiście będziemy zmuszeni postępować tak samo. Tak naprawdę wygląda sytuacja”.

Niewdzięczna rola Stanów Zjednoczonych

Jak podkreślił Nikita Chruszczow, ostatnia amerykańska eksplozja nuklearna na wielkiej wysokości „w żadnym stopniu nie przeszkodzi działaniu” radzieckich rakiet absolutnych.

„Nie chwale się — dodał on — lecz rzeczywiście mamy rakietę absolutną, której nie mogą zniszczyć żadne środki antyrakietowe, a więc przeciwko nim są takie środki antyrakietowe, ponieważ je posiadamy. Nasza rakietę, można powiedzieć, trafi muchę w Kosmosie”.

Premier Chruszczow oświadczył, iż nie widzi właściwie żadnych niemożliwych do przełamania przeszkód w rozwoju współpracy radziecko-amerykańskiej. „Nie wysuwamy żadnych roszczeń do Stanów Zjednoczonych — powiedział on — ani terytorialnych, ani jakichkolwiek innych. Sądze, że i Ameryka nie ma wobec nas żadnych roszczeń. Nie jesteśmy również konkurentem dla Stanów Zjednoczonych”.

Szef rządu radzieckiego podkreślił ponownie konieczność pokojowego współistnienia. Jeśli chodzi o ustrój społeczno-polityczny, to — jak powiedział Chruszczow — „problem ten powinien być rozwiązywany nie w drodze wojny, a w drodze pokojowego współzawodnictwa. Same narody powinny wybrać taki ustrój społeczny, jaki im najbardziej odpowiada”.

Premier Chruszczow oświadczył następnie, że Stany Zjednoczone „same sobie szkoda” rezygnując z wymiany handlowej z ZSRR. Wyraził on ubolewanie, że między ZSRR i USA nie ma normalnych sto-

Premier Nikita Chruszczow w rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi potwierdził raz jeszcze, że Związek Radziecki gotów jest w każdej chwili podpisać porozumienie o rozbrojeniu, zniszczeniu broni jądrowej i przetrwaniu po wsze czasy wszelkich prób z bronią jądrową. Chruszczow dodał zarazem: „Uważamy, iż środki poszczególnych państw obecnie zapewniają kontrolę nad zakazem prób jądrowych”.

sunków handlowych. Lecz — dodał on — „ubolewamy nie dlatego, że dla rozwoju gospodarki ZSRR nieodzowny jest handel z USA, lecz dlatego, że rozwój wymiany handlowej toruje drogę do lepszych stosunków między państwami i między narodami”.

Szef rządu radzieckiego podkreślił, że rozwojowi stosunków amerykańsko-radzieckich przeszkadza to, „iż Stany Zjednoczone Ameryki podjęły się niewdzięcznej roli przywódcy w walce z komunizmem”. „Lecz jest to kierunek fałszywy i niebezpieczny i nie przyniesie dywidendy w polityce”.

Centralny problem obecnej sytuacji

Amerykańska koncepcja antykomunizmu stała się źródłem trudności w rozwiązywaniu również takiego problemu, jak niemiecki. Już dawno mogliśmy znaleźć wzajemnie możliwe do przyjęcia rozwiązanie tego problemu. W naszych stanowiskach w tej sprawie jest wiele wspólnego. Nie będę wyliczał, w jakich kwestiach istnieją już wzajemne zrozumienie, jako że rokowania jeszcze się toczą i nie chciałbym mówić w imieniu polityków USA, stawiąc ich, być może, w kłopotliwej sytuacji. Jeśli zaś chodzi o nasze stanowisko, zapewne nie dobrze je znacie.

Jakie kwestie dzielą nas obecnie w rokowaniach?

Nie ma jeszcze obopólnego zrozumienia konieczności wycofania wojsk okupacyjnych z Berlina zachodniego. Uważamy, że wojska okupacyjne USA, Anglii i Francji powinny być z Berlina zachodniego wycofane. Zapytacie — dlaczego? Dlatego, że tym samym powstaną normalne warunki dla mieszkańców Berlina zachodniego, jako wolnego miasta.

Chciałbym zatrzymać się na tej sprawie trochę dłużej, ponieważ jest to jeden z centralnych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej. Rozwiązanie tego problemu, jeśli można użyć takiego porównania, byłoby jak znalezienie chorego zęba, wyrwanie go i polepszenie sytuacji. Berlin zachodni jest obecnie właśnie takim chorym zębem.

Czy naprawdę Stanom Zjednoczonym potrzebny jest Berlin zachodni? A czy potrzebny on Francji albo Anglii? Nie, niepotrzebny. Państwa te trzymają się Berlina zachodniego jako źródła napięcia. Na Zachodzie często się mówi, że pozwolenie wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich do zapewnienia swobody mieszkańców Berlina zachodniego. Ale nikt nie próbuje dokonać zamachu na tę swobodę. Gotowi jesteśmy zagwarantować ją razem z USA, Anglią i Francją i zapewnić nieingerencję w sprawę Berlina zachodniego. Gotowi jesteśmy zgodzić się, aby te gwarancje utwierdzić pieczęcią Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ale w odpowiedzi na to nasze pragnienie słyszymy stale: nie, nie, nie!

Nasuwa się pytanie, czego właściwie chcą Stany Zjednoczone? Czy naszej zgody na pobyt ich wojsk w Berlinie zachodnim i na uwiecznienie okupacji? Mówi się, że to wojna dała mocarstwom zachodnim prawo do tego, ale przecież w tej wojnie byliśmy sojusznikami i razem okupowaliśmy Niemcy. Od zakończenia wojny upłynęło już 17 lat.

Nadeszła pora, aby skończyć z pozostałościami wojny, aby podpisać traktat pokojowy. Tymczasem mówi się nam: nie, trzeba kontynuować oku-

pację Berlina zachodniego. Obecnie okupacja ta nie leży dłużej w interesie państw, które walczyły z hitlerowskimi Niemcami. Blok NATO, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym państwom socjalistycznym, wykorzystując okupację Berlina zachodniego, przekształcił teraz to miasto w istocie w swoją bazę wojskową.

Niektórzy mówią, że pozostawienie wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich potrzebne jest do uspokojenia ludności Berlina zachodniego. Ale przecież ten argument nie wytrzymuje krytyki. Czy mieszkańcy Berlina zachodniego mogą być spokojni, kiedy przebywają tam wojska amerykańskie? Myślę, że czuli by się znacznie spokojniej bez wojsk okupacyjnych. Nie wiem, czy dobrze będzie takie porównanie, ale ono się aż prosi: jest z tym tak, jak gdyby trzeba zamieszkać przez ścianę przy śpiącym starcu i oświadczył mu: będę cały czas grać na trabce, abyś wiedział, że nie śpisz, że czuam i że jesteś bezpieczny. Starzec na pewno straciłby sen i spokój. Człowiek, który chce spać, potrzebuje ciszy i spokoju. Żaden z nich nie może naruszać tego spokoju. Niemcy w Berlinie zachodnim muszą żyć normalnie i uzyskać pewność, że istniejące napięcie rzeczywiście spadło, a sytuacja uległa normalizacji. Wówczas inaczej będzie wyglądać życie gospodarcze w Berlinie zachodnim.

W rzeczy samej, jaki kapitalista będzie obecnie lokował kapitał w bankach Berlina zachodniego, jeśli nie ma żadnej pewności jutro? Czy nie mówi to, że w Berlinie zachodnim więcej ludzi teraz umiera niż się rodzi. Dlatego tak się dzieje? Właśnie dlatego, że ludzie nie są pewni przyszłości. Ten proces niepewności i kryzysu będzie rozwijał się nadal.

W rozmowach z nami nawet przedstawiciele świata burżuazyjnego mówią: taka sytuacja może potrwać nie dłużej niż 10 lat, później Berlin zachodni wyschnie. Właściwie taki sam punkt widzenia reprezentował w swych artykułach amerykański publicysta Walter Lippmann. Możecie panowie sami się o tym przekonać, jeśli przejrzyście jego artykuły.

Traktat pokojowy gwarantem stabilizacji

W jaki sposób można powstrzymać ten proces? Jesteśmy przekonani, że może tego dokonać podpisanie traktatu pokojowego, ustanowienie statusu wolnego miasta — Berlin zachodni i stworzenie warunków stabilizacji. Tylko wówczas Berlin zachodni i jego mieszkańcy ujrzą przed sobą perspektywę dalszego rozwoju. Wówczas nikt nie będzie się bał inwestować kapitał w przemysł tego miasta, rozwijać handel. My zaś, Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne, moglibyśmy udzielać zamówień, które również podtrzymałyby gospodarkę Berlina zachodniego.

Zrozumiałe, że sprawa Berlina zachodniego wykracza daleko poza ramy interesów mieszkańców tego miasta. Bo rzeczywiście, gdybyśmy rozwiązali tę sprawę, usunęlibyśmy jedną z głównych przeszkód nie pozwalających osiągnąć złagodzenia napięcia międzynarodowego i będących źródłem zatargów między nami a USA, Anglią i Francją. Rozwiązanie tej sprawy przeżyłoby horyzont europejski i utrwalilo sytuację, jaka powstała w Europie po wojnie. Co się wtedy stanie z państwami, które na tej podstawie rozwiążą sprawę Berlina zachodniego, to mocarstwa

zachodnie użyją siły. Grożą nam, straszą mobilizacją. Jednakże, tak czy inaczej, podpiszemy traktat pokojowy.

Kiedy to uczynimy? Nie będziemy się spieszyli, ani nie będziemy też przewlekali sprawy w nieskończoność. Nie wymieniam terminu. Wciąż jeszcze nie tracimy nadziei, że ze strony rządu USA i jego sojuszników spotkamy się z rozsądnym zrozumieniem, nie tracimy nadziei na rozsądne rozwiązanie tego problemu. Problem ten wciąż pozostaje, jak kleszcz nie wyrwany ze zdrowego ciała. Jeśli znajdziemy drogę do wzajemnego zrozumienia i wyrwemy tego kleszcza, będzie to wielkim wkładem do sprawy utrwalenia pokoju. Sądze, że na pokojową akcję człowiek rozsądny, rozsądne państwo nie odpowie wojną. Trzeba ponadto wziąć pod uwagę, że nie jesteśmy Laosem, Syjamem, czy jakimkolwiek innym niewielkim państwem. Dysponujemy takimi samymi środkami, jakimi nam grożą. I tych, którzy grożą, czeka to wszystko, co przygotowują dla nas.

Myślę, że rząd Stanów Zjednoczonych rozumie co to wszystko oznacza i dlatego rozsądnie odniesie się do rozwiązania problemu niemieckiego.

O polityce każdego rządu świadczy jego czyny

Premier Chruszczow wyraził zadowolenie z oświadczenia prezydenta Kennedy'ego na konferencji prasowej w dniu 5 bm., iż jego zamiarem jest żyć w pokoju ze wszystkimi krajami. Jednakże — jak zaznaczył N. Chruszczow — „politykę jakiegokolwiek rządu należy oceniać nie według słów, lecz według konkretnych czynów”.

„A czyny, niestety, nie potwierdzają tych dążeń, o których mówi w swym oświadczeniu prezydent USA” — powiedział Chruszczow — wskazując jako przykład na stanowisko USA w sprawie Niemiec i w niektórych innych zagadnieniach.

Chruszczow powiedział, że Związek Radziecki jest zadowolony z współpracy między ZSRR i USA w dziedzinie rolnictwa. Do ZSRR przyjeżdżało wielu farmerów oraz specjalistów amerykańskich, zaś delegacje specjalistów radzieckich jeździły do USA.

„Jesteśmy zadowoleni z wyników tych wizyt i gotowi dalej rozwijać takie kontakty” — podkreślił Chruszczow, dodając, że „w Ameryce jest wiele interesujących rzeczy”.

Jednakże — zauważył premier — w niektórych sprawach związanych z produkcją rolną, nie tylko nie ustępujemy Stanom Zjednoczonym, ale nawet osiągnęliśmy wyższy poziom. Chruszczow wymieniał tu dla przykładu osiągnięcia selekcjonerów, w szczególności uzyskanie odmian krzyżówek kukurydzy, słonecznika, pszenicy i buraków cukrowych oraz upowszechnienie hodowli miesnomlecznej rasy bydła.

Chruszczow podkreślił, iż z punktu widzenia ZSRR najbardziej interesująca w Ameryce jest organizacja produkcji rolniej. „W tej dziedzinie posiadacie więcej doświadczenia, godnego poznania” — powiedział dziennikarzom amerykańskim.

„Organizacja pracy w rolnictwie USA jest lepiej postawiona niż w Związku Radzieckim” — oświadczył Chruszczow, dodając: „uważam, że wymiana doświadczeń z Ameryką w zakresie rolnictwa byłaby bardzo pożyteczna, chociaż nie ma w tym żadnych tajemnic”.

Szef rządu radzieckiego powiedział: „poziom rozwój produkcji w Ameryce nie stanowi dla nas granicy. Stany Zjednoczone Ameryki zajmują w świecie kapitalistycznym najwyższą pozycję. Dlatego też jako pierwszy etap wyznaczamy sobie doświadczenie Ameryki. Ale nie zamierzamy na tym poprzestać. Pójdziemy dalej”.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

sport • sport • sport

Bogaty program imprez sportowych z okazji Święta Odrodzenia

Program imprez sportowych z okazji tegorocznego Święta Odrodzenia — 22 Lipca będzie bogaty, nie tylko w imprezy krajowe, lecz również o charakterze międzynarodowym.

Entuzjaści piłki nożnej będą oczekiwać wyniku finałowego meczu Pucharu Polski. O zdobycie zaszczytnej nagrody ubiegać się będą dwa śląskie zespoły ekstraklasy: Górnik z Zabrze i Zagłębie z Sosnowca. Również w jednym z miast Ziemi Opolskiej odbędzie się mecz o trzecie miejsce pomiędzy Cracovią i Odą.

Zdobycie Pucharu Polski uprawni zwycięską jedenastkę do udziału w międzynarodowym turnieju zdobywców pucharowych. Polska wylosowała na pierwszy mecz drużynę grecką.

Drugim, wielkim wydarzeniem będą trzydniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Warszawie.

W Poznaniu będziemy świadkami piłkarskiego, międzypaństwowego spotkania czeskosłowackiej jedenastki Brna z Poznaniem. Mecz odbędzie się w niedzielę na Stadionie Lecha w Dębnie. W tym samym dniu młodzieżowa reprezentacja piłkarska Chodzieży rozegra u siebie mecz z reprezentacją miasta Cottbus (NRD).

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę na Jeziorze Maltańskim walczyć będą o mistrzowskie tytuły Polski wioślarze-juniorzy. Na

Miejskiej Pływalni w Niestachowie, odbędzie się spotkanie piłkarskie zespołów młodzieżowych Poznań—Cottbus.

Dzielnicy Komitet KPT, Poznań—Grunwald urządzą cykl imprez na Stadionie Energetyka przy Al. Reymonta. Program przewiduje turniej piłki nożnej, zawody lekkoatletyczne, turniej piłki siatkowej, wyścigi kolarskie i występy artystyczne.

Podobne imprezy odbędą się również w pozostałych dzielnicach miasta. (p)

Sukces polskich florecistów

W Buenos Aires odbywają się XXVI szermiercze mistrzostwa świata. Ostatecznie do mistrzostw zgłosiło się 249 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 18 państw.

Do ćwierćfinałów indywidualnego floretu mężczyzn na szermierczych mistrzostwach świata zakwalifikowało się sześciu Polaków. Wśród 24 zawodników znaleźli się Polacy: Parulski, Woyda, Różycki, Franke, Skrudlik i Nielaba.

Sukces ten odnosił jeszcze tylko zespoły Francji i NRD, z tym że państwa te reprezentowane są na mistrzostwach tylko przez 5 zawodników. Sensacją było wyeliminowanie aż dwóch florecistów Związku Radzieckiego: Osipowa i Siskina oraz jednego Węgry — Pasceri.

PARULSKI I WOYDA W FINALE

Do finału indywidualnego turnieju floretu mężczyzn na szermierczych mistrzostwach świata w Buenos Aires zakwalifikowali się dwaj Polacy — Ryszard Parulski i Witold Woyda. Po dwóch reprezentantów w finałowej ósemce ma również Francja (Magnan i Barrabino) i Związek Radziecki (Midler i Świeczkowski), a po jednym Węgry (Laszlo Kamot) oraz NRD (Brecht).

W półfinałach walczyło czterech polskich florecistów: Parulski, Woyda, Różycki i Nielaba. W ćwierćfinałach wyeliminowani zostali: Skrudlik oraz Franke.

Przed pojedynkiem dwóch potęg

W sobotę i niedzielę dojdzie do kulminacyjnego wydarzenia tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Jest nim, szeroko omawianym nie tylko przez prasę amerykańską, mecz pomiędzy dwoma światowymi potęgami lekkoatletycznymi: USA i ZSRR.

Amerykanie wystąpią do zawodów w Palo Alto (Kalifornia) z mocno odmłodzonym zespołem. W 40-osobowej reprezentacji jest 19 zawodników, którzy stawali bądź po raz pierwszy w międzynarodowej. Fachowcy liczą się z wygraną przez gospodarzy przy 13 konkurencjach, a całe spotkanie wygrać w stosunku 132:104, a więc różnicą 28 punktów. Przypominamy, że Polska przegrała z USA różnicą 50 punktów. Ostatnie spotkanie USA wygrały z ZSRR, przewagą 13 punktów.

W konkurencji kobiet, zdecydowanym faworytem jest ZSRR — mimo że gospodarze znacząco wzmocnili swoją reprezentację m. in. przez Wilnę Rudolph.

Kajakarze Rumunii na Jeziorze Maltańskim

Kajakarze rumuńskiej organizacji Vointa rozegrają 4 i 5 sierpnia na Jeziorze Maltańskim zawodowy Start w konkurencji kobiet i mężczyzn. Program obejmuje 18 biegów.

3 sierpnia odbędą się na Malcie eliminacje żalg polskich. Ich będą startować w dwudniowych regatach z kajakarzami Rumunii.

Totek płaci

W Toto-Lotku z dnia 15 sierpnia: 1 rozwiązanie z prem. wygr. po ok. 1.000.000 zł, 142 rozwiązań z 5 zwykł. wygr. po ok. 11.248 zł, 9.282 rozwiązań z 4 traf., wygr. po ok. 258 zł, 167.093 rozwiązań z 3 traf., wygr. po ok. 15 zł.

dla
Każdego...

• Polski Związek Bokserski opracował już kalendarz imprez sportowych na rok 1963. Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów odbędą się w Bydgoszczy.

• W przyszłym roku ma przybyć do Polski młodzieżowa reprezentacja bokserska Armiejskiej Republiki Radzieckiej. Rozegra ona dwa spotkania. Pierwsze w Warszawie, drugie w Bydgoszczy.

• Polska — RSFR — mecz lekkoatletyczny drużyn kobiecych odbędzie się w Poznaniu 13 sierpnia na Stadionie im 22 Lipca. W drużynie radzieckiej wystąpi reprezentacja ZSRR. Jednocześnie w Warszawie walczyć będą pierwsze reprezentacje mężczyzn obu krajów.

• Piłkarskie mistrzostwa Polski odbędą się w Matwach. Juniorzy rozegrają swoje konkurencje w najbliższą sobotę i w niedzielę, seniorzy natomiast — 4 i 5 sierpnia.

• Międzynarodowy Związek Tenisowy rozważa projekt wprowadzenia do programu Igrzysk Olimpijskich swej dyscypliny. Podobno są duże szanse na rozegranie turnieju podczas Olimpiady 1968 r.

• Doskonali bramkarz węgierski Grosics, który reprezentował barwy swego kraju w 87 spotkaniach międzypaństwowych wycofał się z czynnego uprawiania piłki nożnej. 36-letni Grosics obejmuje kierownictwo szkoły bramkarzy.

• Na międzynarodowym turnieju lekkoatletycznym w Paryżu o Puchar Europy piękny sukces odniosła Polska. Zajęli one trzy pierwsze miejsca. Są to Wiśniewska, Kanicka i Szydłowska. Najlepszy z Polaków Marek Maczyński zajął piąte miejsce, a Rejak z poznańskiej Warty — 17. przed B. Maczyńskim, który był 20. W turnieju brali ponadto udział zawodnicy Włoch, Turcji, Belgii, Szwajcarii NRD i Francji, która zajęła w ogólnej punktacji pierwsze miejsce.

• Dwudniowy trójmecz kajakarzy Polska—RSFR—Holandia, który odbędzie się 21 i 22 bm. w Bydgoszczy, będzie pierwszą w tym sezonie próbą naszej reprezentacji.

Skład ekipy POZLA na mistrzostwa Polski

Na trzydniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Warszawie (od 20—22 bm.), wyjechali z Wielkopolski następujący zawodnicy: Majewska, Woźniak, Kowalczyk, Kiciylo, Grzeszczak, Dobrowolski, Kuźmiński, Majchrowicz, Przybylski, Majewski, Kowalski i Lutka z AZS; Orywał, Kowalski i Motyl z Olimpij; Handke, Buszewicz i Martinek z Warty; Wiśniewska, Stepczyńska i sztafeta — 4x100 m z Energetyka; Russek z Ostrowa i Kopacówna z Kalisza.

Tor na Woli będzie opłotowany?

Tegoroczna impreza motorowa na Woli (XX „Złoty Kask”) która ogłosiła około 50 tys. widzów przyniosła organizatorom deficyt. Motoklub Unia w porozumieniu z władzami naszego miasta rozpatruje kwestię opłotowania całego terenu. Tylko wówczas urządzone na tym torze imprezy mogą przynosić dochód. Umożliwi to jednocześnie częstsze urządzenie zawodów, nie tylko motocyklowych.

OSIEMNASTY RACHUNEK

Zbliża się Święto Odrodzenia

Kiedy w kalendarzu ukazują się ta właśnie data — 22 lipca — każdy z nas uważnie rozgląda się dookoła. Bo minął jeszcze jeden rok od dnia kiedy wszystko się zmieniło. I jedni głośno, inni po cichu, jedni za stanowiąc się nad tym dłużej, inni przełotnie wśród dziesiątków spłatanych myśli, zadają sobie pytanie: jak ten rok był, co przyniósł, co nam dał?

Spójrzmy i bliżej, i dalej, i szerzej.

Dom, mieszkanie, sprzęty, szafa na ubranie... Dzieci, ich szkoła, a czasem i własna nauka... Praca, dziesiątki drobnych kłopotów i radosne chwile zadowolenia, czasem awans czy nagroda, częściej poczucie dobrze wykonanej roboty, wypoczynek, może właśnie urlop...

Każdy patrzy inaczej — widzi przecież swoje życie, swój rok. Miliony ludzi w polskich miastach i wsiach uśmiechną się dzisiaj do tego swojego minionego roku.

Przykład po przykładzie

A dalej? Dalej jest jeszcze trudniej wybierać. Bo dać to przecież i nasza — polska i wspólna — miedź i siarka, bogactwo po którym stąpaliśmy przez wieki nieświadomi jego istnienia, a dzisiaj za czynny wydobywać spod ziemi i zamieniać na chleb i maszynę. Dalej to również 8-let-

nia szkoła, rok nauki jaki wspólnym wysiłkiem dodajemy naszym dzieciom, by wcho- dzili w życie mądrzejsze i le- piej do niego przygotowane. Dalej to postęp techniczny w tysiącach starych i setkach no- wo budowanych fabryk, postęp wiedzy i odkrywczej myśli, wprzegający nową technikę w służbę człowieka. Dalej to co- raz więcej polskich statków na dalekich morzach i coraz więcej polskich towarów we wszystkich krajach świata, wymienianych na potrzebne nam surowce i towary przemysłowe.

I tak przykład po przykła- dzie...

Nielatwy rok wyleżonej pracy

Szerzej? Szerzej to przecież wszystkie nasze starania, by sprawiedliwym prawom, ja- kie uchwaliliśmy, towarzyszyła sprawiedliwość ich wykona- nia w każdym przypadku ży- cia i ludzkiej troski. I choć niełatwe są te starania o spra- wiedliwość codziennego dnia, bo stąpając po ziemi ludzie nie są wolni od przywar i ma- lości, to będą one coraz sku- teczniej przeciwstawiać się ka- żej krzywdzie. Za nim stoi i prawo obowiązujące w Ludowej Polsce, i wola naszych lu- dowych władz.

I jeszcze szerzej? Jeszcze szerszy jest świat. A na świe- cie w ciągu tego roku nie ma-

zrobiliśmy, by utrwalić przy- jaźń i współdziałanie państw i narodów budujących socja- lizm i wspólnie broniących po- koju i bezpieczeństwa świata. A polski głos, polska rada i przestroga, wsparta o poważa- nie, jakie umieliśmy sobie zy- skać na całej ziemskiej kuli — był ważnym czynnikiem zabez- pieczającym ludzkość przed groźbą atomowej zagłady. Wy- konujemy nasz obowiązek wo- bec własnego narodu i szeroko- ści świata.

Tak minął rok, niełatwy rok wyleżonej pracy. Rok w któ- rym potrafił się uporać się z niejedną trudnością, rok w któ- rym systematycznie rozwija- liśmy wszystko co dobre i po- żyteczne, co w przyszłości mu- si dalej rosnąć i co plony przy- niesie jutro i po latach. Taki jest nasz osiemnasty rachun- ek.

Zadania dla wszystkich

Ale choć mamy prawo do zadowolenia i dumy z tego roku, to nie znaczy to wca- le, że wolno nam na jakimkol- wiek polu naszej pracy zało- żyć ręce na piersiach. Tak to już przecież jest w życiu, że każde osiągnięcie czy wyko- nane zadanie samo przez się rodzi nowe obowiązki. Po naj- lepszej cenzurze zaczyna się nowy rok szkolny, po maturze idą lata studiów, po dyplomie — praca zawodowa, stawiają- ca co dzień nowe i nowsze za- łania.

Nie ma człowieka w Polsce, przed którym takie zadania by nie stały. Zadania oszczędnej, mądrej, dobrze zorganizowa- nej pracy, zadania życia osobi- stego, zadania udziału w życiu społecznym, w kształtowaniu wspólnego społecznego postę- pu, porządku i praworządno- ści.

Bo przecież za rok chcemy znowu powiedzieć, że mamy więcej z życia. Że więcej z nie- go bierzemy, że więcej może- my dać naszym dzieciom i lu- dzikom, którzy żyją wokół nas.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Co pisać — inni

W lipcowym numerze PRASY POLSKIEJ, miesięcz- niu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, znaleźli- śmy omówienie epilogu pewnej sprawy sądowej. Otóż redakcja „Głosu Koszalińskiego” skierowała do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie list, napisa- ny do tej redakcji przez Ryszarda Konwerskiego, który ostro krytykował postępowanie niektórych sędziów z Ko- szalina.

Wbrew obowiązującym oby- czajom, redakcja — nie wi- adomo, czy umyślnie, czy też przez poważne przeoczenie — nie zachowała nazwiska auto- ra listu w tajemnicy. Prezes Sądu Wojewódzkiego — za- miast wyjaśnić sprawę i od- powiedzieć rzeczowo redakcji — skierował owe pismo do... prokuratury i R. Konwerski został skazany za zniesławie- nie...

„Proces Ryszarda Konwerskiego — czytamy — odbył się przed Sądem Powiatowym w Szczeci- nu, który uznał korespondenta winnym i skazał na 3 miesiące aresztu oraz grzywnę w wysoko- ści 2.000 zł. Trzeba tu wspomnieć, że w tym właśnie okresie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu (na sesji wyjazdowej w Koszali- nie) toczyła się sprawa karna przeciwko niektórym sędziom ko- szalińskim, oskarżonym o naduży- cia.

Skazany korespondent założył rewizję od wspomnianego wyro- ku. Decyzją Sądu Najwyższego, proces rewizyjny toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Na wniosek obrońcy, mec. Marii Staniszkis (poprawnie nazwisko brzmi: Maria Staniszkis — uwa- ga Lektora), przeprowadzono m.

in. dowód z szeregu akt sądów koszalińskich oraz akt sprawy kar- nej, która — jak wiadomo — za- kończyła się skazaniem niektórych sędziów za nadużycia.

Mec. Staniszkis twierdziła na rozprawie, iż jeśli korespondenci prasowi, działając w dobrej wie- rze i w interesie społecznym, u- jawniają ujemne zjawiska, zacho- dzące w naszym życiu, to nie mo- gą być przecież za to pociągani do odpowiedzialności karnej.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i korespondenta Ryszar- da Konwerskiego uniewinnił. W uzasadnieniu trybunał stwierdził m.in., że W USTROJU SOCJA- LISTYCZNYM NIE WOLNO PO- ZEAWIAĆ OBYWATELA PRAWA DO KRYTYKI (podkreślenie Lek- tora). Fakt, że w konkretnym wy- padku była ona ostra, tłumaczyć należy tym, iż sprawy, sygnalizo- wane w liście korespondenta do redakcji, były przez dłuższy czas pomijane milczeniem przez zain- teresowane instytucje.

Na tym „Prasa Polska” koń- czy cytat z „Głosem Koszali- ńskim”, dodając jeszcze od siebie, że Zarząd Główny Sto- warzyszenia Dziennikarzy Pol- skich przypominał redakcjom o konieczności chro- nienia korespondentów przed

tego rodzaju praktykami: rów- nież redakcja „Głosu Kosza- lińskiego” zaalarmowała Ge- neralnego Prokuratora PRL oraz Komitet Centralny PZPR o tego rodzaju „metodach” załatwiania krytyki. Ministerstwo Sprawiedliwości także wypowiedziało się w tej spra- wie wydaniem zaleceń, zapo- bieżających podobnym histo- riom na przyszłość.

Przy okazji przypominamy, że i na łamach naszego, nie- dzielnego dodatku zamieszcili- śmy felieton M. Flejsierowi- cza pt.: „Rozmowa z anoni- mem”. („Głos Tygodnia” z dnia 22 IV 1962 r.), zachęca- jąc do szczerości i śmiałości czytelników wobec redakcji, do poruszania wszystkich spraw, które nas boją, bez o- bawy, że redakcja popełni nie- dyskrecję.

Znakomity popularyzator wiedzy prawniczej, prof. dr Jerzy Sawicki*) tak pisze w felietonie pt. Dziennikarska stuśnia tajemnic:

„Przewidziane w projekcie (u- stawy prasowej — dop. Lektora), prawo redaktora do odmowy ze- znań (...), nie dotyczy tylko wy- padku, gdy zeznania mają ujawnić tożsamość autora artykułu — lecz również, gdy odstąpił ma- nazwisko autora listu do redakcji lub informatora. Przywilej ten pomyślany jest właśnie dla tych informatorów, którzy — kierując się chęcią poprawy stosunków, u- sunięcia braków, zwalczania nad- użyc — nie mają ani siły, ani moż- ności, ani odwagi wystąpić pu- blicznie z rewelacjami.”

W takich przypadkach tru- dno skrytykowanym odgry- wać się zza parawanu rzeko- mgie zniesławienia, bo tam gdzie wchodzi w rachubę in- teres społeczny i dobra wiara krytykującego, p r a w o r z a d n o ś ć nakazuje sądowi rozpatrzyć rzecz tak, jak to właśnie uczynił sąd re- wizyjny w sprawie R. Kon- werskiego.

LEKTOR

*) Jerzy Sawicki (Lex): „Ludzie i martwe paragrafy”, Iskry 1961, str. 57—58.

W Lubiniu, głównym ośrodku za- głębia miedziowego uruchomie- no nowoczesną kawiarnię. CAF — fot. Kondracki



5-lecie LTK

Towarzystwo 26 towarzysów

W lipcu 1957 roku w Zielonej Górze odbył się sejmik działaczy kulturalnych. Dla tamtejszego województwa miał on znaczenie historyczne, podjął bowiem uchwałę powołania do życia Lubuskiego Towarzystwa Kultury. Skupia dziś ono 26 różnych towarzystw regionalnych i na tym polega jego zaleta i oryginalność, że tym towarzystwom pozo- stawia zupełną swobodę działania według obowiązujących ich statutów i regulaminów, a równocześnie przychodzi im z pomocą w realizowaniu zamierzeń. Oto niektóre organi- zacje kulturalne: Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnie-ńskiej z oddziałami także na wsiach jak w Bytnicy, Osiecz-nicy, Radnie, Wężykach, Klub Inteligencji w Międzyrzecz-ku, Gorzowskie Towarzystwo Przyjaciół Kultury, różne kluby wiejskie.

Każda z tych organizacji prowadzi działalność w oparciu o swoje możliwości i w ramach potrzeb. Krosno promie- niuje na swoją okolicę życiem kulturalnym, pomaga w jego rozwoju. Międzyrzecz szerzy kulturę muzyczną. Gorzów popularyzuje różne dziedziny twórczości artystycznej. To- warzystwo w Gubinie przyczynia się do poznania współ-czesnej poezji, beletrystyki i plastyki. Nie sposób tu wyliz- czyć odczytów, spotkań, narod, wystaw, różnego rodzaju imprez, które przyczyniły się do podniesienia poziomu in- telktualnego województwa zielonogórskiego.

Tym towarzystwom oparcie moralne, nieraz materialne, pomoc i nawiązanie łączności z innymi organizacjami dało w tym miesiącu obchodzące swoje 5-lecie, Lubuskie To- warzystwo Kulturalne.

Ale nie tylko na tym polu duże zasługi położyło LTK, któremu prezesuje przedwojenny dyr. Liceum w Między- górze i zarazem działacz wśród Polaków za ówczesną granicą — Wiesław Sauter. Nie można tu nie wspomnieć o wydawanym przez LTK periodyku „Nadodrzie”, skupiają- cym publicystów i literatów lubuskich, o serii książek o tematyce historycznej, które na podstawie źródeł nie tylko polskich ale i niemieckich, wykazują mieszkańcom wo- jewództwa, że wrócili na ziemię swoich ojców; spod pruskiego tyńku wydobywają polskość tych ziem, a zarazem obrazują wielowiekowe zmagania z „Drang nach Osten”. Wydano też wiele prac etnograficznych z „Drang nach Osten”. Wydano też 30 pozycji. Zrealizowano 18 filmów.

Lubuskie Towarzystwo Kulturalne ma jeszcze inną nie- mniej ważną zasługę. Przyczynia się ono do coraz większe- go poczucia jedności osiedleńców, którzy tu przybyli z róż- nych stron kraju, przywoząc ze sobą różne bagaże kultury, obyczajów i zwyczajów. Ze dziś sami siebie ci mieszkańcy nazywają Lubuszanami, że mocno związali się z terenem, z miastami i wioskami, w których żyją, że podejmują wiele czynów społecznych, że stali się patriotami — niemają w tym udział Towarzystwa i jego członków — towarzystw regionalnych.

Województwo zielonogórskie powstało z ekspozytury go- rzywskiej województwa poznańskiego. Z województwa po- znańskiego szli też pionierzy, którzy uruchamiali fabryki, szkoły, placówki usługowe i zarazem organizowali życie kulturalne — pierwsze zespoły śpiewacze i teatralne. Dłate- go 5-letnia praca LTK — również i nas interesuje, a jego osiągnięcia cieszą. Cieszą tym więcej, że stało się ono wzor- dem dla innych województw, które również pragną skoor- dynować pracę swoich organizacji kulturalnych.

Ta piękna i wzorcową działalność nadal obowiązuje lu- buski aktyw kulturalny. Przemiany związane z uprzemys- łowieniem i z powstawaniem zagłębia naftowego wymaga- ją od tego aktywu dalszego wysiłku, szukania nowych form i nowych treści, aby dotrzymać kroku rozwojowi gospodar- stwu. Dotychczasowe wyniki LTK dają jak najlepszą pro- gnozę kulturalną dla Ziemi Lubuskiej.

J. P.

27

MACIEJ POZIM Krawaty Kapitana Obary

Podszedł do szafy, otworzył ją, zza segregatorów, stojących na najwyższej półce wyciągnął półlitrową butelkę. Był niski, toteż musiał dobrze wspiąć się, aby sięgnąć. Obok szafa nie- domyła szklanka. Należał mniej więcej jedną trzecią, butelkę po- stawiał na swoje miejsce, spojrzał na drzwi wejściowe.

— Na szczęście — mruknął i jednym ruchem wlał do gardła zawartość szklanki.

Otrząsnął się lekko, zamknął szafę. Przechodząc koło biurka, jeszcze raz zerknął na blat i wtedy na jego twarzy pojawił się grymas wściekłości.

Od pokoju 204 dzieliło go kilkanaście metrów. Oba były na drugim piętrze. Mężczyzna stanął przed drzwiami i chwilę się zastanawiał. Nadsluchiwał. Jakiego głosu? Jeden znajomy? Nie, zdawało mu się. Nic, cisza.

— Niech to jasny szlag trafi! — warknął i bez pukania na- cisnął klamkę.

Obara pozornie drzemając zamyślony, obserwował kręcącego się niecierpliwie na krześle Kosmala. Tokarek patrzył na kapi- tańa, zaskoczony trochę sposobem przesiadywania Kosmali, trochę tym, że Szalot się znalazł i to właśnie tu, w KSB, gdzie go się nikt nie spodziewał. Jednocześnie rozważał, jakie może być mniemanie Obary o dotychczas prowadzonym śledztwie.

Jakub Kosmala wiercił się niecierpliwie na krześle, czując na sobie wzrok nieznającego człowieka, który przed chwilą lawinę szybkich pytań doprowadził go prawie do stanu hysterii.

Na korytarzu rozległy się przytłumione kroki. Ktoś zatrzymał się przed drzwiami. Trzej siedzący w pokoju mężczyźni drgnęli. — Co robił w ciągu tych kilku dni Szalot? — myślał Obara, sadowiac się wygodniej na krześle.

— Jak wygląda ten typ? — Tokarek patrzył na drzwi. — Szalot? Choleba, jego tylko tu brakowało — gryzł wargi Kosmala.

Na korytarzu panowała teraz cisza. Wreszcie klamka opadła, drzwi gwałtownie się otworzyły i do pokoju wszedł niski mężczyzna.

— Gbur. Chyba bez średniego wykształcenia. Kiedyś pracowa- ła dużo fizycznie — nofował w pamięci pierwsze spostrzeże- nia kapitań. — Robi wrażenie porządnie zmęczonego. Nie spał? Wyjeżdżał? Prócz tego jest zdenerwowany.

— E, to tak wygląda? — pomyślał Tokarek. — Zdjęcie było lepsze. Istotnie, jest bardzo niski.

— Co ten cham wie? — niepokoił się Kosmala, zwilżając językiem wargi.

Kierownik produkcji KSB zatrzasnął drzwi energicznym ruchem i spojrzał na siedzących. Obojętnym wzrokiem omiott Kosmala, Tokarka, Obare.

— He — chrząknął, siadając bez pytania na wolnym krześle. — Szalot się nazywam. Co ma być?

— Personalia — Obara kiwnął głową Tokarkowi.

Imię, nazwisko, data urodzenia, adres. Szalot dawał lakoniczne odpowiedzi, stosunkowo spokojnym, nawet monotonnym gło- sem.

— Milicja szuka was od kilku dni — zaczął Obara.

— Tak? — obojętnie odparł Szalot.

— Czy ja będę jeszcze potrzebny? — wtrącił nagle Kosmala i uniósł się z krzesła.

— Wy...? — zaczął kapitań i urwał.

Szalot patrzył na stojącego Kosmala; w jego oczach można było dostrzec rodzące się zdumienie. Potem twarz mu nagie- spawowała, a usta wykrzywił grymas wściekłości. Dłoń, opiera- jąca się dotąd swobodnie na nodze, zaczęła mu drgać, a palce ścisnęły mocno kolano.

— Co się stało? — myślał Obara, patrząc to na jednego, to na drugiego.

— Nie będę już chyba potrzebny? — Kosmala cofał się w stronę drzwi, patrząc gdzieś w ścianę, poza kapitańem.

Szalot obracał się powoli na krześle, odprowadzając go wzro- kiem. Obara widział już tylko jego profil, zły i drapieżny.

— Tak, możecie iść — zwrócił się do Kosmali.

Inżynier skłonił się niezręcznie i wyszedł. Szalot spojrzał na kapitańa.

— Chyba już nic do mnie nie macie? — rzucił chrapliwie.

— Przeciwnie — Obara starał się zebrać rozproszoną myśl i wyciągnąć z nich jakieś wnioski. — Jeszcze nie zaczęliśmy rozmowy.

— Nie mam nic do powiedzenia — warknął kierownik pro- dukcji. — W każdym razie nic, co by was interesowało.

— Znajdziemy wspólny temat — zapewnił go kapitań. — Co robiliście w sobotę?

c.d.n.

ŚWIAT MÓWI O POKOJU

Zakończony niedawno Światowy Kongres na rzecz Rozbrojenia i Pokoju poruszył opinię publiczną świata. Zarówno na Kongresie, jak i poza nim — również po zakończeniu obrad — ludzie ze wszystkich krańców świata — politycy i naukowcy, pisarze i duchowni, technicy i lekarze, ludzie interesu i działacze związkowi, młodzież i kobiety, ludzie naprawdę pragnący żyć w pokoju — wypowiedzieli się na ten najważniejszy temat naszych czasów.

Z masy głosów delegatów na Kongres oraz z opinii i komentarzy prasy zagranicznej oceniających rolę Kongresu zamieszczamy poniżej bardziej charakterystyczne wypowiedzi.

Delegaci na Kongres o Kongresie:

B. NIKIFOROW, przewodniczący Stowarzyszenia „ZSRR — Wielka Brytania”:

„Kiedy dzień dzisiejszy, nasze czyny i my sami staniemy się już historią, ci, którzy będą pisać tę historię, zapiszą niewątpliwie, że w II połowie dwudziestego wieku ludzie coraz bardziej interesowali się problemami, które przedtem wchodziły wyłącznie w zakres najwyższych przywilejów rządów.”

DR HANS ELSER, Saara (NRF):

„Co dzieje się dzisiaj w mojej ojczyźnie? Powstały w niej garnizony Bundeswehry i olbrzymie koszary, tworzy się bazy dla wyrzutni rakietowych.”

Gazety szczerze mówią, że NRF ma stać się ostrzem (Speerspitze) wymierzonym przeciwko ZSRR. Podobnie było w 1939 roku. Czego nie rozumiałem jako młodzieniec, dzisiaj jest dla mnie jasne. Już raz z winy polityki Hitlera Niemcy przeżyły katastrofę. Co oznaczałby drugi Drang

nach Osten rozumiem nie tylko ja, ale także wielu innych. Dlatego przybyłem wraz z kolegami na Kongres do Moskwy.”

JEAN-PAUL SARTRE, Paryż:

„My ludzie kultury wiemy dobrze, że kultury nie trzeba bronić. Bo czyż bronić jej nie oznacza w gruncie rzeczy posługiwać się nią jako argumentem mającym usprawiedliwić wojnę?... Kultura nie potrzebuje obrony, ani przez wojsko, ani przez polityków. Ci, którzy mienią się jej obrońcami, są w gruncie rzeczy, chcąc nie chcąc, obrońcami wojny. Jedyną przysługą, jakiej oddaje od nas kultura — jest właśnie rozbrojenie.”

Głosy prasy światowej

„UNITED PRESS INTERNATIONAL, Nowy Jork, agencja amerykańska:

„Delegaci na Kongres nie reprezentowali wprawdzie swoich rządów, niemniej należy oczekiwać, że Kongres ten wywrze poważny wpływ propagandowy na opinię światową. Liczni delegaci są uczestnikami rozmaitych organizacji występujących na rzecz zakazu broni nuklearnej, obejmujących zarówno komunistów, jak i zdecydowanych przeciwników polityki Kremnia.”

„LE MONDE”, Paryż:

„Kongres odbywał się wobec barwnego audytoryum, reprezentującego całą elitę światowego ruchu postępowego. Turbany i kolorowe tuniki przedstawicieli afrykańskich i azjatyckich, błyszcząca mitra patriarchy Aleksiego, głowy kościoła prawosławnego, dystygowane postacie uczonych i pisarzy pięciu kontynentów. Nie zabrakło tu niczego. Utworzyła się tu najbardziej barwna estrada, jaką Kremlowski Pałac Zjazdów widział po raz pierwszy od swoich narodzin.”

Wpływu tego Kongresu na opinię świata nie wolno nie doceniać.”

„L'HUMANITE”, Paryż, organ KPF:

„Historia stawia tylko takie problemy, które może rozstrzygnąć. Powszechnie rozbrojenie, które wczoraj było jeszcze utopią, dziś po Kongresie stać się może rzeczywistością nadchodzącego jutra.”

„TRUD”, Moskwa, organ Związków Zawodowych ZSRR:

„Sześć dni Kongresu. Było to sześć kroków na wielkiej drodze historii ludzkości. Ileż w ciągu tych sześciu dni powiedziano ważkich słów? Jak wielkiej pracy wzajemnego zrozumienia tu dokonano?... Po wielu, wielu latach, kiedy pokój będzie już powszechnie panował na naszym całym globie, w Wielkim Pałacu Kremlowskim powinna zawisnąć tablica z napisem: „Tu od 9 do 14 lipca 1962 roku obradowali ludzie pięciu kontynentów. Złożyli przysięgę, że uratują naszą planetę przed katastrofą termojądrową”. Sześć dni to niewielki okres czasu. Ale będzie on miał długi, długi ciąg dalszy we wszystkich 120 krajach, których przedstawiciele byli obecni na Kongresie.”

Oprac.: J. R. i G. B.

Co z lodówkami?

Rynek krajowy jest już w pełni nasycony radiolodówkami, zegarkami i fotoaparata-ami. Rosnąca produkcja krajowa wyrównuje już bez mała popyt na pralki, odkurzacze i telewizory. Nie pokrywa natomiast daleko zapotrzebowania na lodówki. Zniecierpliwieni klienci pytają więc: co z lodówkami?

Produkcję lodówek rozpoczęły u nas w latach 1956—57 trzy zakłady: Grudziądzka Odlewnia i Emaliernia — 40-litrowych, absorbcyjnych, WSK Mielec — 70—90-litrowych absorbcyjnych i Zakłady „Zakrzów” — 40-litrowych, także absorbcyjnych. Lodówek tego typu, nie najlepszej zresztą jakości, wyprodukowały te zakłady do 1960 r. ponad 90 tys. sztuk. Jest to jednak przysługująca kropla w morzu potrzeb.

Sytuacja ulegnie radykalnej zmianie w bieżącej 5-latkę. W roku ubiegłym przystąpiono do prac na nowo-badawczych nad uruchomieniem produkcji lodówek nowoczesnych i niezawodnych w działaniu, opartych o chłodnicze agregaty sprężarkowe na freon. Prace są dość zaawansowane i prawdopodobnie już w roku przyszłym rozpocznie się seryjna produkcja jednego typu, a później następnych dwóch typów lodówek, o różnej wielkości i zastosowaniu.

Ponadto zakupiliśmy w NRF licencję na produkcję chłodniczych urządzeń absorbcyjnych, do już produkowanych w kraju lodówek 60—80-litrowych. Poprawi się więc znacznie ich jakość. Nastąpiła także koncentracja, specjalizacja i modernizacja fabryk produkujących lodówki. Będzie to już nie produkcja uboczną — lecz podstawowa, wielkoseryjna. Przewiduje się, iż w roku 1965 będzie w kraju ponad 800 tys. lodówek. Lodówkę będzie więc posiadać w domu co 9—10 rodzin. Dzisiaj lodówki posiada zaledwie 1,56 proc. rodzin w kraju.

(p. ch.)

Kierowany deszcz

Przepowiednie z przestworzy

Dawniej rolnik wysnuwał różne przepowiednie meteorologiczne z wielu własnych spostrzeżeń i, zazwyczaj wróżył pogodę z obfitej wieczornej rosy, lub też podejrzewał skłonność do burz w upalne, letnie przedpołudnia. Obecnie może z grubsza orientować się, jaka będzie w najbliższym czasie pogoda, na podstawie meldunków ze stacji meteorologicznych, jednakże takie ogólne informacje jeszcze nie wystarczają i nadal szuka się bardziej doskonałych metod.

Dotychczasowe dociekania w tej dziedzinie przyniosły ciekawe rezultaty; jak się okazało, podczas doświadczeń przeprowadzonych w Szwecji przy określaniu przewidywanej pogody, pomocny jest radar. Można bowiem śledzić na jego ekranie tworzące się (daleko) chmury, określać z dużą dokładnością ich kierunek i szybkość posuwania się, a ponadto przewidzieć, czy należy spodziewać się z nich deszczu lub gradu. Dysponując takimi danymi, łatwo uprzedzić rolników telefonicznie lub przez radiowęzeł, o której godzinie zagraża ulewa, by zabezpieczyli na czas ustawianie stogów czy też odpowiednio zmienili harmonogram swych zajęć.

Kosmiczne przyspieszenia — w maszynie

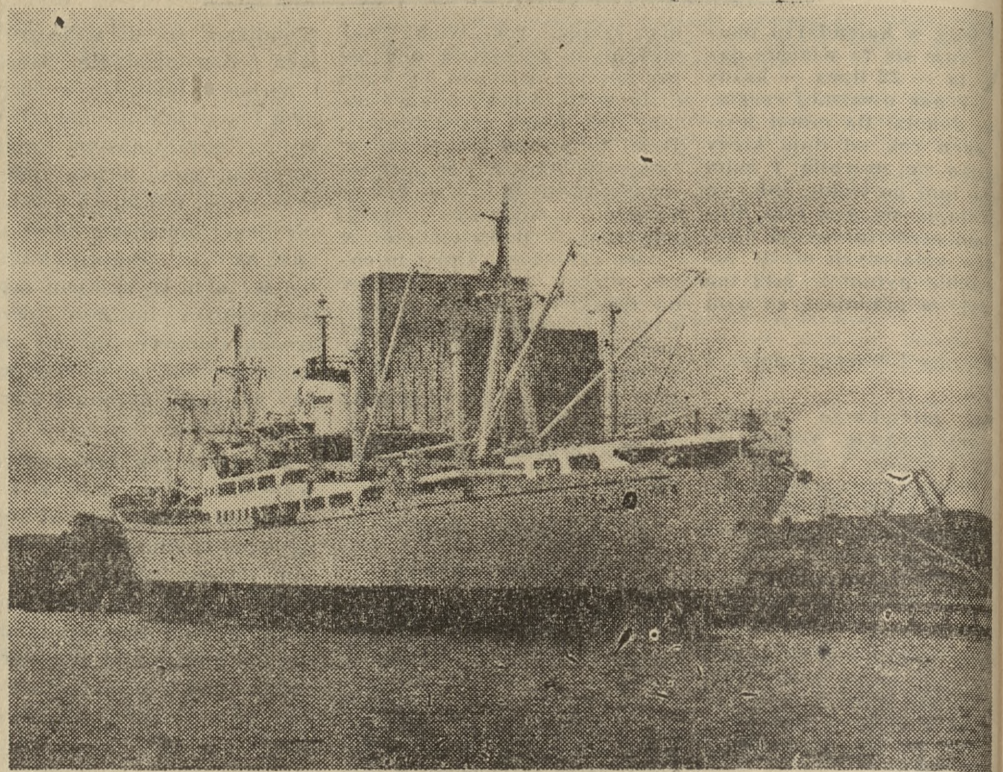
W stolicy Kirgizji, mieście Frunze, powstaje obecnie ogromna maszyna, która pozwoli wytwarzać bardzo duże przyspieszenia — także jakie występują podczas startu rakiet lub gwałtownego hamowania samolotu.

Maszynę tę, której techniczną nazwa brzmi „mechaniczny akcelerator o działaniu dynamicznym”, zaprojektował znany radziecki konstruktor lotniczy, A. Iluszyń.

Akcelerator jest prawie 40-metrową wieżą stalową, w której na specjalnych linach podwieszonych są pojemniki. Maszy- na ma nadawać im ogromne prędkości — do kilku tysięcy metrów na sekundę. (PAP)

nauka technika życie

Milionowa tona polskiej floty



W pierwszych dniach lipca br. wchodzi do eksploatacji Polskich Linii Oceanicznych kolejny, dziesięciotysięcznik M/S „Hanka Sawicka”. Z chwilą przejścia tego statku przez armatora, nośność jednostek Polskiej Marynarki Handlowej przekroczy milion ton. M/S „Hanka Sawicka” wyposażony jest w silnik typu Sulzer 6-RD - 76 o mocy 7.800 KM (przy 119 obrotach na minutę). Wyprodukowany w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Na zdjęciu: M/S „Hanka Sawicka” przy nabrzeżu indyjskim w Gdyni.

CAF — fot. Oklejewski

Ziemia może wyżywić 20 miliardów ludzi

Zobliczeń wynika, że za 40 lat, mieszkać będzie na kuli ziemskiej około 6 miliardów osób, wielu naukowców zastanawia się, czym wyżywi się tyle osób, jeżeli już obecnie występuje w wielu krajach niedobór żywności. Temat ten omawiano ostatnio na posiedzeniu laureatów nagrody Nobla; przeważały poglądy, na obszarach dotychczas uprawianych można uzyskać zbiory, które umożliwią wyżywienie 20 miliardów osób.

Zależy to jednak od szerszego niż dotychczas stosowania nawozów sztucznych, rozpo- wszechnienia środków ochrony roślin, należytego zapobiegania chorobom u zwierząt i używania na szeroką skalę preparatów hormonalnych — przyspieszających rozwój roślin. W wielu bowiem krajach zbiera się obecnie z ha do 35 q zboża, podczas, gdy na olbrzymich terenach krajów, nie wykorzystujących dostatecznie zdobyczy nauki, plony są 5-krotnie mniejsze.

Do tej pory nie używa się również prawie zupełnie chlorelli i innych, jednokomórkowych roślin wodnych, chociaż zawierają one w suchej masie do 45 proc. białka, czyli 6,5-krotnie więcej niż ryż.

Wszystko to wskazuje, że przy podnoszeniu poziomu rolnictwa w krajach gospodarczo zacofanych istnieje szansa wielokrotnego zwiększenia światowej produkcji żywności, a przecież naukowcy opracowują poza tym inne, doskonałe metody, które zapewnią odpowiednią ilość produktów dla stale wzrastającej ludności.

Wszystko to wskazuje, że przy podnoszeniu poziomu rolnictwa w krajach gospodarczo zacofanych istnieje szansa wielokrotnego zwiększenia światowej produkcji żywności, a przecież naukowcy opracowują poza tym inne, doskonałe metody, które zapewnią odpowiednią ilość produktów dla stale wzrastającej ludności.

W USA wynaleziono — podobną najdoskonalszy od 25 lat — katalizator krakingu, metody otrzymywania benzyny z ropy. No wy katalizator, w skład którego wchodzi prawdopodobnie jeden z rzadkich metali cer, pozwala w tej samej ilości ropy wydzielić do 10 proc. więcej benzyny.

75 ton stali dziennie daje już pierwsza amerykańska retorta do bezpośredniego uzyskiwania stali z rudy z pominięciem procesu wielkopiecowego, koksu itp. W budowie jest druga taka retorta; dzienna produkcja wzrosła do 200 ton. Ta metoda otrzymywania stali polega na szybkim przepuszczaniu przez zgranulowany tlenek żelaza kombinacji gazowej.

(pch)

Cudowna laseczka

Inżynierowie amerykańscy znaleźli proste ogniwo paliwowe kształcie laseczki, które jest źródłem prądu. Jeden z końców cudownej laseczki wykonany z promieniotwórczego strontu, który wysyłając radioaktywne promienie wydziela ciepło; drugą część stanowi tytanian strontu, zamieniający tę energię w elektryczność.

Postępując się wspomnianym nieskomplikowanym ogniwiem, zna wytwarzać prąd o mocy 1 mW. Wata, jednakże wymagałaby spodziewają się, że po dalszych udoskonaleniach, sprawność takiej baterijki wielokrotnie wzrośnie. (PAP)

Niebezpieczne dla owadów i zwierząt

W ostatnich latach wzrosło zużycie środków owadobójczych i jeżeli zapotrzebowanie nie będzie wzrastało w dostępnym stopniu, produkcja ich będzie w świecie w ciągu roku za około 2 miliardy sztuk.

Walka chemiczna ze szkodliwymi owadami wywołuje jednakże ujemne następstwa, gdyż graża różnym dzikim, pożywnym zwierzętom. Zaobserwowano np. śmiertelne zatrucia u ptaków, których pożywieniem były owadoginące pod wpływem jakiegoś sektycydu. Podczas doświadczeń przeprowadzonych w jednym z ośrodków badawczych Uniwersytetu w stanie Maryland, kurzy rym podane duże dawki DDT traciły po jego wpływie równowagę, przewracali się, biegali kółko, lub też padały po kilku dniach.

W związku z tymi mankamentami wezwano uczonych do opracowania bardziej racjonalnych metod środków owadobójczych i ich preparatów, które nie szkodzą, nie byłyby równie niebezpieczne dla innych zwierząt. (I)

Wypoczynek z ... maszyną

W Jugosławii skonstruowano tzw. wibrator fizjologiczny, aparat, który usuwa zmęczenie człowieka, przyspiesza obieg krwi i przy minutowym działaniu wstępnie 3-godzinny wypoczynek. Wspomniany aparat wypróbowano z pomyślnym skutkiem na dziełach zmęczonych chodzeniem pawilonach jednej z wystaw, karze proponują, aby wibrator zainstalować na rogach bardzo uczęszczanych ulic. (PAP)

Zeszyt drugi „Ruchu prawniczego i ekonomicznego i socjologicznego”

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego (oddział w Poznaniu) ukazał się zeszyt drugi kwartalnika Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny.

Obszerne wydanie (398 stron druku) zawiera kilkanaście artykułów naukowców środowisk uniwersyteckich w całym kraju. Spośród przedstawicieli nauki poznańskiej piszą: prof. UAM — dr A. Ohanowicz (Rekognicja przy sprzedaży a odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia), doc. UAM — dr K. Dąbrowski (Groźba w przemyśle polskim kodeksie karnym), doc. WSE — dr L. Jankowiak (Aktualne aspekty regionalizmu i gospodarki światowej), prof. UAM — dr E. Taylor (Teoria a historia gospodarstwa społecznego), adiunkt WSE — dr J. Tomala (O przyspieszaniu, inwestycjach inżynierskich i autonomicznych), st. asystent WSE — mgr. S. Abt (Znaczenie podejmowania optymalnych decyzji w badaniu jakości produkcji), adiunkt WSE — dr Z. Dąbrowski (Współczesne formy i kierunki interwencjonalizmu kapitalistycznego), prof. UAM — dr Cz. Znamierowski (Działanie zbiorowe).

Równie bogata jest druga część kwartalnika zawierająca przegląd piśmiennictwa; ponadto — przegląd ustawodawstwa i orzecznictwa oraz sprawozdania i komunikaty. (tk)

„Kopalnia” pieczarek

Mieszkańcy Osna Lubuskiego (wój. zielonogórskie) postanowili uruchomić w szybach nieczynnej już kopalni węgla brunatnego — „Smogóry” — dużą hodowlę pieczarek. Dochodową uprawę cennych grzybów zamierzają oni zorganizować na zasadach spółdzielczych. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka nr 52 — przyjmują:
— st. inżynierów mechaników,
— st. techników technologów,
— tokarzy,
— frezerów,
— szlifiery,
— robotników do przyuczenia w zawodzie oraz absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych.
Dowóz pracowników autobusem zakładowym.
K6739

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, przyjmują zaraz:
1. inż. mechaników oraz techników mechaników do pracy w biurach konstrukcyjnych i technicznych;
2. ekonomistów do pracy w działach ekonomicznych i księgowości;
3. kierowników rachub wynagrodzeń;
4. rutynowane maszynistki do hali maszyn;
5. sekretarkę ze średnim wykształceniem i umiejętnością pisania na maszynie;
6. strażników i strażników do Straży Przemysłowej.
Zgłoszenia przyjmują Dział Ewidencji Osobowej — pokój nr 103. K6878

Ekonomistę (stę) z wyższym lub średnim wykształceniem, znającego maszynopisanie, na stanowisko do spraw planowania, sprawozdawczości — przyjmie Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6907.

Pracowników fizycznych — robotników za i wyładunkowych — akordowych, fakturzystkę z maszynopisanem, inwentaryzatora, konserwatora — mechanika do maszyn fakturujących, starszego referenta administracji i fizycznych pracowników magazynowych — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Poznaniu, plac Wolności 4, II piętro, pokój 14. K6911

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Obornicka 227/229 (dojazd autobusem linii nr 60 Garbary - Podolany) zatrudni do robót na terenie miasta i powiatu Poznań, każdą ilość:
betoniarzy;
murarzy - tynkarzy na elewacje;
cieśli;
zbrojarzy;
robotników niekwalifikowanych.

Ciągłość robót zapewniona. Zamieszczeniem bezpłatne kwatery. Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przyjmujemy również na wstępny staż pracy absolwentów średnich szkół zawodowych technicznych, ekonomicznych, jak i ogólnokształcących. Zgłoszenia Dział Osobowy P. B. T. pokój nr 10. K6926

Wojewódzki Szpital Dziecięcy w Poznaniu, ul. Józefa 7/8 zatrudni natychmiast 2 palaczy c. o. oraz robotnika gospodarczego. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr. K6940

Księgową finansową ze średnim wykształceniem, praktyką w przemyśle — przyjmie Spółdzielnia Pracy w Poznaniu. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K6950.

Kierownika budowy, murarzy i pracowników fizycznych zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy PGR Uzarzewo, poczta Kobylnica, pow. Poznań. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6992

Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, ulica Warszawska 39/41 zatrudni zaraz ekonomistę z wyższym wzgl. średnim wykształceniem i praktyką oraz inżynierów wzgl. techników elektryków z praktyką. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K7100

Gdańska Stocznia Remontowa w Gdańsku, ul. Na Ostrowiu — zatrudni zaraz ślusarzy (różnych specjalności), tokarzy, frezerów, spawaczy, elektromonterów, stolarzy, hydraulików i kotlarzy. Zatrudnimy również absolwentów szkół zawodowych w wyż. wym. zawodach oraz absolwentów średnich szkół technicznych. Wynagrodzenie miesięczne wynosi: dla absolwentów ZSZ (do 6 miesięcy) — 800 zł, powyżej 6 miesięcy — 1.350 zł; dla absolwentów średn. szkół techn. (do 6 mies.) — 1.050 zł, powyżej 6 mies. — 1.550 zł. Robotnicy wykwalifikowani zarobić mogą ponad 2.000 zł w zależności od posiadanej praktyki oraz deputat węglowy i inne świadczenia socjalne. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewniamy. Informujemy ponadto, iż na terenie Gdańska są możliwości dalszego studiowania w szkołach średnich i wyższych dla pracujących. Blizszych informacji udzielały wydziały zatrudnienia rad narodowych, które wydają również bilety na kredytowany przejazd do Gdańska. K7025

Pracownicy do lekkiej pracy w wytwórni przyjmie „Korund”, Zabikowo, pl. Wolności 7. 13724g
Pomoc do dziecka przyjmie zaraz, ul. Urbanowska 36a m. 10. Zgłoszenia: w godz. 16-21. 13744g
Rolnika samotnego do pracy w polu z utrzymaniem przyjmie zaraz, ul. 27 Grudnia 4 m. 6. 13751g
Pomoc domowa, docho- dzająca, potrzebna. Zgło- szenia: Lampego 9 m. 15 (po południu). 13780g

Dnia 18 lipca 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasmaczony Olejami św., przeżywszy lat 87, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, śp.

Edmund Ruciński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 lipca 1962 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrzeźni
ZONA, CORKI, SYN I RODZINA

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY NAWOZÓW FOSFOROWYCH
W LUBONIU k. Poznania
przyjmą:

- a) do pracy w zakładzie, inżynierów i techników - mechaników oraz inżynierów i magistrów-chemików,
 - b) w celu przeszkolenia do pracy w budujących się zakładach tlenku glinu w rejonie Konina, inżynierów i techników - mechaników.
- Przewiduje się przydziały mieszkań pracowniczych.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Szkolenia i Kadr Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych — telefony: 19-46, 19-47 i 10-57.
K7065

Magazyniera branży nasion rolnych zaraz przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14002g.

Zakłady Chemiczne „Asepta” — Pobiedziska, ul. Fabryczna 10 — zatrudnią zaraz: technika-elektryka, 2 techników-chemików. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw prosimy przysłać, względnie dostarczyć osobiście pod wyżej wskazanym adresem. K7007

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Krośnicy, ul. Koźmińska 21 przyjmują zaraz pracowników do spraw technicznych z odpowiednimi kwalifikacjami. K7009

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zatrudni zaraz pracowników na stanowiska: st. inspektora z wyższym wykształceniem prawniczym i 3-letnią praktyką zawodową, praktykanta z wyższym wykształceniem prawniczym oraz st. referenta ze średnim wykształceniem i co najmniej dwuletnią praktyką zawodową. K7016

Inżyniera budownictwa i inżyniera-elektryka lub technika-elektryka oraz rewidenta do komórki kontroli wewnętrznej — poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagane wykształcenie wyższe i praktyka. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7030.

Pracowników fizycznych, wykwalifikowanych ślusarzy oraz niewykwalifikowanych robotników do malowania konstrukcji — przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Starołęcka 2/4. Warunki zatrudnienia i płacy do omówienia na miejscu. K7050

Ekonomistów i księgowych zatrudni PP „ORS” Oddział Wojewódzki w Poznaniu — wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie i praktyka. Wynagrodzenie do 2.000 — zł miesięcznie oraz premia uznaniowa. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Poznań, ul. Garbary 43. K7046

Praca
Pomoc domowa rencistka potrzebna. Zgłoszenia: niedziela, Kościuszki 109 m. 3. 13878g
Uczeń — ukończony 16 lat, może się zgłosić, Naprawa Wag, Poznań, Dzierżyńskiego 39. 13391g
Papier przerabia solidnie, korzystnie tapczany, fotele, krzesła. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13673g.

Nauka
Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 12116g

Kupno
Prasę hydrauliczną o nacisku 400 t., średnicy roboczej 600x600 mm kupię. Łódź, Czerwonej Armii 43. Debowski. K7071

Praca
Druć stalowy o przekroju 2,3 mm kupię „Korund”. Zabikowo, Poznań, pl. Wolności 7, telefon 47. 13725g
Złom szamaglowy i zużyte także szcierne kupuje firma „Korund”. Zabikowo, pl. Wolności 7. 13726g

Kupno
Kupię barak mieszkalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13739g.
Kwasek cytrynowy. Golarke nowa Phililave, Remington Rolamatic kupię. Poznań 1, skrytka 43. 13722g

Sprzedaz
Sprzedam okazjynie „Pan- nonie”, telefon 423-49, od godziny 16-19.
Pojazdy mechaniczne — zakup — sprzedaż poleca usługi — Kone. Pośredn. Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 13037g

Sprzedaz
Sprzedam samochód Opel-Kadet Gniezno, Czerwonej Armii 2. 13492p
Smochód Fiat 1100 z częściami zamiennymi sprze- dam. Poznań, Świerczew- skiego 69a m. 17, godz. od 17-19. 13683g

Sprzedaz
Sprzedam 60 grzejników żeliwnych c. o., wielkość 60. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13686g.

Sprzedaz
Sprzedam 60 grzejników żeliwnych c. o., wielkość 60. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13686g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Artykułów Techniczno-Metalowych
W POZNANIU,
ul. Czerwonej Armii 49
POSZUKUJE:
1. STOLARNI z pełnym wyposażeniem lub samego pomieszczenia o powierzchni ca 100 m²;
2. LOKALU NA MAGAZYN wyrobów gotowych o powierzchni ca 100 m².
Reflektujemy również na lokale wyma- gające średnich remontów.
K7146

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powia- towej Rady Narodowej w Obornikach Wlkp., ogłasza przetarg na roboty elewacyjne Szkoły Podstawowej w Obornikach nr 2, ul. Szkolna. Oferty do przetargu mogą składać: przedsię- biorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz pry- watne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 sier- pnia 1962 r. Kosztorysy ślepe do wglądu w biu- rze Wydziału Oświaty i Kultury w Obornikach, ul. Gen. Świerczewskiego. Termin składania ofert do dnia 30 lipca 1962 r., pod adresem: Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Obor- nikach z napisem na kopercie: „Oferta na ele- wację Szkoły Podstawowej nr 2”. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K7068

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Prze- mysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu, ul. Dominikańska 7, ogłasza przetarg nieogranic- zony na budowę kotłowni w Zakładzie Uty- lizacyjnym, Krobia pow. Gostyń. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwo- we, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w załakowanych kopertach w Sekcji I-westycji. Dokumentacja i ślepe kosztorysy do wglądu od dnia 20 lipca 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukaza- niu się ogłoszenia. Zastrzega się dowolny wy- bór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K7153

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, ul. Kożuchowska 20a — ogłasza przetarg na wy- konanie linii n/n oświetlenia placu instalacji siły i światła w budynku warsztatowym oraz przebudowy instalacji w istniejącym magazy- nie w Bazie PZGS w Zielonej Górze. Suma kosztorysowa do przerobu wynosi 125.000 zł. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w dziale Inwestycji PZGS. Oferty w za- lakowanych kopertach należy składać do 1 sier- pnia 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru ofe- renta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 2 sierpnia 1962 r. o godz. 10. K7060

Nieuchomości
Nieużytki załeszone kupię niedrogo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 13058p.

Sprzedam trzy jednorod- gowe działki w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13760g.

Kupię domek 1-rodzinny, wolny lub mieszkanie przy dobrej komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13764g.

Matrymonialne
Przystojna, inteligentna, syt owana, posiadająca jednorodzinne willę, sa- mochód, zapozna odpo- wiedniego kawalera z wyższym wykształceniem, do lat 46. Cel matrymo- nialny. Oferty Biuro Ogo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13766g.

Kawaler lat 36, rzemieś- lnik, dobre stanowisko, 50.000 gotówki, poślubi pa- nią, kulturalną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 13680g.

Panna, przystojna, inte- ligentna, posiadająca du- że gospodarstwo rolne, za- pozna zamiłowanego rol- nika, dobrego organiza- tora do lat 50. Cel matry- monialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 13705g.

Wdowa, samotna, zapozna wdowca do lat 57, PKP z mieszkaniem (prowin- cja). Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13708g.

Kawaler lat 29, material- nie niezależny, zapozna panią z domkiem. Cel ma- trymonialny. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 13792g.

Przystojna panna 37-let- nia, wykształcona, wła- ścielka kamienicy, po- siadająca gotówkę, poślubi kawalera, na wyższym stanowisku, chętnie na- ucyciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 13739p.

Różne
Akwyzytor rutynowany, jeżdżący samochodem przyjmie artykuły pasa- manteryjne, kosmetyczne oraz galanteryjne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 13597g.
Kto wybuduje dom 2-ro- dzinny. Oferty Biuro O- głoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13663g.
Poszukuję pożyczki 15.000 zł na okres 1 miesiąca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13710g.
Samochódzik SAM zamie- nię na siatkę parkanową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13717g.
Poszukuję młodszą, sa- motną dobrą krawcową - mistrzynię z gotówką jako współinicję do produkcji galanterii męskiej i dam- skiej. Oferty Biuro Ogo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13759g.

UWAGA!
MIESZKAŃCY ŻABIKOWA, LUBONIA I OKÓŁ.
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
CHEMICZNA PRALNIA I FARBARNIA
W POZNANIU
zawiadamia o uruchomieniu
punktu przyjęć garderoby
do chemicznego czyszczenia
W ŻABIKOWIE, przy ulicy Skóry 40
Zlecenia wykonujemy szybko i solidnie.
K7124

Przetargi — Komunikaty
OBWIESZCZENIE
W sprawie upadłości Powiatowej Wielobran- zowej Spółdzielni Pracy Usług Rzemieślniczych w Obornikach został sporządzony ostatni plan podziału funduszy masy, który można prze- glądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Obornikach i w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia wnieść przeciwko planowi zarzuty.
K7158 **Sędzia - Komisarz**

OGŁOSZENIA DROBNE
Sprzedam motocykl 10.000 zł, 1000 cc, rybacki oraz no- wy silnik kajakowy, Da- browskiego 493. 13687g
Motocykl „Junak” pra- wie nowy sprzedam. Tel. 613-71, wewn. 84 (po go- dzinie 16). 13695g
Sprzedam wózek głęboki biały, nowoczesny w ide- alnym stanie. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 38 m. 16. 13729g
Lambrette mały używana sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 13702g.

Lokale
2-pokojowe, z wygodami, telefonem, Gniezno — za- mienię na mniejsze w Po- znaniu. Dzielnicą objet- na. Oferty Biuro Ogo- szeń, Świerczewskiego 3 dla 13209g.

Sprzedam platformę, wóz gospodarczy oraz samo- chód ciężarowy. Poznań- Antoniak, Bałtycka 4. 13714g

Sprzedam sypialnię jak nową. Wielka 7 m. 11. 13713g

Fermę drobiarską z po- wodu choroby sprzedam. Blizsze wido- mości: Głogowska 56 m. 9, godz. 15-18. 13735g

Sprzedam korzystnie Chev- rolet de Lux w dobrym stanie względnie zamie- nię na mniejszy, natych- miast. Warburg - Octavie. Wiadomości: Poznań, ul. Fabryczna 34a m. 7, godz. 17-19, Różycki. 13739g

Sprzedam mocarnie „Jechne” wydajność 6 q/godz., w bardzo dobrym stanie, Marian Stanicki. Zbaszyn, tel. 142. 13728g

Sprzedam okazjynie te- lewizor 17 cali, witrynę, stół rozkładany oraz łó- żka. Przybyszewskiego 23 m. 4. 13738g

Snopowizalke ciagnio- kowa sprzedam lub zamie- nię na konną oraz przy- czepe. Tomczewski, Po- znań - Pokrzywno 54. 13742g

Sprzedam tanio nowo- czesną sypialnię, kuch- nię, łózekko metalowe, stół okrągły. Kosńskiego 2 m. 1. 13751g

Bagażówkę 750 kg marki Chevrolet sprzedam. Wi- adomości: Poznań, Dzierż- yńskiego 41 m. 18. Lewan- dowski, od godz. 15. 13772g

Sprzedam samochód Cit- roen BL 11 po remoncie. Informacje: Poznań - Wo- la, ul. Beskicka 38, od go- dziny 16-19. 13752g

Warsztat kamieniarski wraz z narzędziami, for- mami maszyną do szli- fowania — na siłę, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kęno Wlkp., ul. Stru- mkowa 3. 13767g

Lipiec
19
czwartek

Imieniny
Wincentego

Słońce:
wsch.: 4.52
zach.: 21.05

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: niezwykłe. Nocię: „Północ przychodzi do nas z północy”. CZARNOKÓW — „Rozkaz zabici”. GNEZNO — Lech: „Jak się młody Noszty żenił”. Polonia: „Śpiąca królewna”. GOSTYN — „Wojna i pokój”. JA ROCIN — „Na psa urok”. KALISZ — Stylowe: „Gra zwaną miłością”. Kosmos: „Wozy jadą na zachód”. Wolność: „Poiawiające gabek”. KEPNO — „Jakobowski i pułkownik”. KOŁO — „Uczeń diabła”. KONIN — Górniki: „Jutro przestanie nieść umierać”. Energetyka: „nieczynne, KOSCIAN — „Dyktando”. KROTOSZYN — „Kocham Cię życie”. LESZNO — „Tygrys na pokładzie”. MIEDZYCHOD — „Drugi człowiek”. NOWY TOMYSL — „Przez zieloną granicę”. OBORNKI — „Flap i Flap na bezludnej wyspie”. OSTROW — Słońce: „Se kretarz Rejkomu”. Roma: „Marcin w obłokach”. OSTRZESZÓW — „Dotknięcie nocy”. PILA — Iskra: „Gdzie diabeł nie może”. Millenium: „Przygoda w Adenii”. PLESZEW — „Gorzkie zwycięstwo”. RAWICZ — „Romans na przedmieściu”. SŁUPCA — „Roméo, Julia i ciemność”. SREM — „Ucieczka skazanka”. SZAMOTUŁY — „Z soboty na niedzielę”. TRZCIANKA — „Reszta jest milczeniem”. TUREK — „Z rak do rak”. WAGROWIEC — „Opowieść północna”. WRZESNIA — „Tygrys na pokładzie”.

Radio

WARSZAWA I: 6.43 — Muzyka; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu: „Czary i czarownice”; 9 — Dla dzieci; 9.30 — Koncert orkiestry PR; 10 — „Zęby skarb nie zamienił się w próchno”; 10.10 — Koncert muz. polskiej; 11 — „Spotkanie z jutrem”; 11.20 — Walce Lannera i Waldteufela; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swoje kłopoty”; 13 — Koncert dla czasowiczów; 14 — Z cyklu: „Pisarz i książka”; 14.30 — audycja o twórczości Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — Koncert solistów; 16.05 — Audycja aktualna Red. Spół.; 16.15 — Orkiestra i wirtuoz w re-periuarze rozrywkowym; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — W rytmie tan. gra Orkiestra Eddie Barclaya; 18 — „Z plecakami po kraju”; 18.30 — Publicystyka ekonomiczna; 19.05 — Aud. literacka; 20.26 — Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi: „Aida” — opera w 4-ach aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Koncert dla czasowiczów; 8.35 — d. c. porannego koncertu dla czasowiczów; 9.30 — Aud. aktualna; 10 — „Lata w melodii i piosence”; 10.30 — „Majakowski” fragment wspomnień Kornelia Gzuskowskiego; 11 — Koncert muz. symf.; 12.15 — Muz. ludowa; 12.45 — „Przygody podróży, egzotyka”; 13 — Mel. i riosenki Izaaka Dunajewskiego; 13.35 — „Ocalenie” odc. 24 pow. Józefa Conrada; 13.45 — Koncert dla czasowiczów; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Z najpiękniejszych operetek; 15.30 — Dla dzieci; 17.40 — Fel. kulturalny P. Bystrzyckiego; 18 — Koncert Poznański 15-ki Radiowej; 18.35 — „Po 26-ciu latach” — aud. p.k. M. Brona; 18.50 — Komentarz aktualny; 19.30 — Koncert zyczeń miłośników muz. poważnej; 20.25 — „Tak było” — audycja z cyklu: „XX-lecie PPR”; 20.45 — Pieśni polskie; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — Ze świata jazzu; 22.40 — Ty, wieczór i muzyka. Gra Orkiestra Staleja Blacka; 23 — L. van Beethoven. Kwintet for teplanowy Es-dur op. 16; 23.26 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 18.25 — Program dnia (lok.); 18.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 18.40 — „Światowid” nr 40 — (lok.); 19.20 — Film krótkometrażowy — (lok.); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — „Ludzie znad Odry” — (K-ce); 20.30 — Film fab. prod. franc. „Herszt” — od 1. 16 (lok.).

KATOWICE: 17.45 — „Klub Myszki Miki”; 18.40 — Felieton kulturalny; 19 — Film serijny; 20.30 — „Podwójne alibi” — film fab. (fr.) od 16 lat.

WARSZAWA: 18.25 — Program dnia; 18.30 — PKF; 18.40 — „Klub Myszki Miki”; 19.30 — Dziennik Telewizyjny; 20 — „Ludzie znad Odry” (Katowice); 20.30 — „Tajemnica Willi Franchise” — film fab. (ang.) od 16 lat.

Wyjaśniamy wątpliwości Czytelników

Kto musi wymienić dowód osobisty?

Od kilkunastu dni w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, przed okienkami, gdzie przyjmuje się wnioski o wydanie nowych dowodów osobistych, panuje niezwykły tłok. Ludzie czekają w kolejkach po 2—3 godziny; szereg aparatów urzędniczych nie może zapewnić wydania nowego dowodu przed, niż po 3—4 tygodniach od daty przyjęcia wniosku; wprost przeciwnie jak w pierwszym półroczu.

Dlaczego się tak dzieje?

Żeby wyjaśnić wszelkie wątpliwości związane z wydawaniem nowych dokumentów, jeszcze raz zwróciliśmy się do naczelnika Wydziału Dowodów Osobistych KW MO w Poznaniu mjr. P. Landaua.

Jak się okazuje, do czerwca tylko kilkunastu (po kilkunastu dniach) mieszkańcy ubiegali się o wydanie dowodów osobistych. Od lipca przybywa codziennie kilka razy więcej interesantów niż poprzednio. Na początku roku przesłano odpowiednio liczbę osób, które mogą być dodatkowo zatrudnione w biurze dowodów. Do niedawna niecelowe było sięganie po tę rezerwę. Teraz zaś część przeszkolonych osób przebywa na urlopie, a poza tym brak pomieszczeń stosownych do niezwykłego w ostatnich dniach napływu interesantów. O nowe dowody ubiegają się bowiem osoby, którym są one niezbędnie potrzebne, a jednocześnie także ci, którzy mogą się legitymować dotychczasowymi dokumentami.

Wyjaśniamy więc, że o nowe dowody obowiązane są starać się osoby, które:

- ▲ kończą 18 rok życia;
- ▲ zmieniają nazwisko lub imię;
- ▲ mają dotychczasowe dowody zniszczone lub uszkodzone;
- ▲ posiadają dowody wystawione w 1957 roku (ich ważność wobec wszelkich władz i instytucji kończy się w dniu, w którym miały 5 lat od daty wystawienia).

Pozostałe dowody są nadal ważnymi dokumentami w kraju. Jednak, jeśli wyjeżdża się za granicę, w niektórych przypadkach należy wymienić także dowody wydane przed 1957 rokiem. Obowiązuje zasada, że:

- ▲ osoby wyjeżdżające na podstawie paszportu (dotyczy to np. wyjazdów służbowych do wszystkich krajów) mogą posiadać dowody wystawione w latach 1952—54 (ważne są 15 lat od daty wystawienia), dowody wystawione w latach 1955 i 56 (ważne 10 lat) lub dowody wystawione po 1 stycznia 1958 r. W tym przypadku należy więc wymienić dowód tylko wówczas,

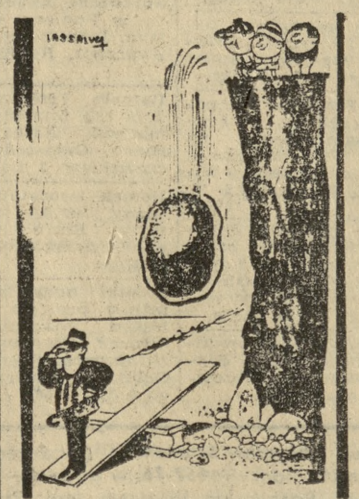
Koncerty związkowców

Związki zawodowe w Wielkopolsce mają 508 zespołów artystycznych. Część tych zespołów wzięła udział w eliminacjach branżowych wojewódzkich oddziałów związkowych. W popisach ostatecznych wystąpiło: 17 chorów, 7 orkiestr, 55 solistów-wokalistów, kilkanaście zespołów pieśni i tańca — razem 2.167 wykonawców. Dali oni 20 koncertów, którym przysłuchiwało się przeszło 10 tysięcy ludzi.

We wrześniu br., regionalne zespoły związkowe uświetnią „Dni Dziakowca”. 25 rocznicę śmierci Drzymały (15 września w Pile). Ponadto 3 tysiące amatorów weźmie udział w koncertach z okazji V Kongresu Związków Zawodowych w Poznaniu. Przewidziano także koncert poetycki. (jp)

Zart dnia

(dzieci na wakacjach)



— Uwaga, chłopaki — zaraz zobaczymy astronautę!!!

czas, jeśli wystawiony był w 1957 r.;

▲ osoby wyjeżdżające na podstawie wkładki paszportowej do dowodu osobistego (np. wyjazd do niemieckiego ZSRR, CSRS, NRD, Węgry, Bułgaria i Rumunia) mogą posiadać dowody wystawione po 1 stycznia 1958 r., a jedynie wystawione wcześniej (data 1952—57) powinny wymienić na nowe.

Odpowiednie władze, instytucje, biura podróży i organizacje urządzające wycieczki zagraniczne, obowiązane są informować, czy na dany wyjazd trzeba mieć paszport, lub wkładkę paszportową do dowodu.

Przy okazji uzyskaliśmy kompetentną informację o tym, jak mają postąpić osoby, które złożyły kwestionariusze paszportowe i podały na nich numery dowodów, złożonych potem do wymiany?

Otoż, w razie potrzeby, biuro dowodów wydaje zaświadczenie stwierdzające, że dowód dotychczasowy (z podaniem serii i numeru) wymieniony został na nowy (również z podaniem serii i numeru). Poprzednio wypełniony kwestionariusz wraz z takim zaświadczeniem jest nadal ważny. Nikt w takim przypadku nie ma prawa żądać wypełnienia i potwierdzenia kwestionariusza повторно.

Celem położenia kresu dowolnym interpretacjom tej zasady postanowiono obecnie po prostu kwestionariusze paszportowe tylko wówczas, jeśli interesant przedstawi ważny na daną podróż dowód osobisty.

Kolejki wyczekujących w biurze dowodów spowodowane są także faktem, że wiele osób przychodzi tam po blankietach wniosków o wydanie dowodu. Tymczasem wnioski te, otrzymane można (bez kolejki w przydzielonych dzielnicowych rad narodowych i komendach dzielnicowych MO, które mają obowiązek ubiegać się o te formularze w KM MO).

Mielniśmy sposobność się przekonać (piszą o tym także nasi Czytelnicy), że przy składaniu dowodu wraz z wnioskiem o nowy, nie kiedy nie wydawano odpowiednich poświadczeń, co uniemożliwia np. zameldowanie okresowe w hotelu lub na czasach, podjęcie pieniędzy z PKO, a nawet odebranie pocztowej przesyłki poleconej.

Obelisk na rondzie

Po kilkumiesięcznej, intensywnej pracy, powstało w Pile rondo — węzeł komunikacyjny, na którym dobiegają końca prace brukarskie. Od ul. Spokojnej do Towarowej lśnią ułożony szeroki chodnik, przy którym stanie wielokondygnacyjny dom mieszkalny „Nafty”.

Na rondzie stoi już od kilku dni obelisk z 5 brył białego marmuru, według projektu młodego rzeźbiarza poznańskiego, Józefa Kopezyńskiego. Obecnie artysta pokrywa bryły reliefami. Z daleka widoczne jest już Rodło — stylizowany bieg rzeki Wisły, odznaka Związku Polaków w Niemczech i herb miasta Pily. W ciągu tygodnia, bryły wzbogacą się jeszcze innymi reliefami.

Zakład Zieleni Miejskiej przystąpił na rondzie do prac upiększających. Bezpośrednio z rondem, sąsiadujące nowo wybudowane domy mieszkalne przy ul. Karola Marksa, otrzymały efektowne, kolorowe tynki. Rondo wraz z obeliskiem oddane zostanie społeczeństwu w dzień Święta Odrodzenia. (kc)

Zgubiono-znaleziono

Pan Fr. Frackowiak znalazł w sobotę, 14 bm. około godz. 15 na stopniach tramwaju nr 13 zegarek damski, p. W. Kaczmarek 4 bm. ok. g. 19 na trasie hotel „Lech” — „Delikatesy” parasolkę damską, p. Gryner z Warszawy 12 bm. na przystanku tramwajowym przy barze „Bałtyckim” zegarek damski. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

Wyjaśniono nam, że mogły się tak kie wypadki zdarzyć wobec niezwykłego nawału pracy, ale (byłym świadkiem przypomnienia o tym) biuro dowodów obowiązane jest wydać (na żądanie) zaświadczenie o złożeniu dowodu do wymiany, zwłaszcza zaś, jeśli termin odebrania nowego dokumentu osobistego wyznaczono za 14 dni lub więcej.

Wyjaśniamy przy okazji, że skrócone odpisy akt metrykalnych (aktów małżeństwa, rozwodu) muszą dołączyć tylko osoby, starające się o wydanie dowodu po raz pierwszy i te, które w dotychczasowych dowodach nie mają urzędowo odnotowanych zmian stanu cywilnego.

W biurze dowodów KM MO trwają „gorące” dni. We wtorek zatrudniono dodatkowo osoby przy formalnościach związanych z wypisywaniem nowych dowodów. Wydział Dowodów Osobistych KW MO czyni energiczne starania o dalsze usprawnienie pracy. Ma my nadzieję, że okażą się one skuteczne.

T. K.

P. S. Niektórzy prowadzący meldunki odsyłają starających się o nowe dowody do wydziałów spraw wewnętrznych (biura ewidencji ludności) przydzielonych rad narodowych celem uzyskania okrajowej pieczętki, potwierdzającej fakt zameldowania. Wynika to stąd, że przedziały DRN-ów mimo wyraźnie nałożonego na nie obowiązku nie zaopatrzają prowadzących meldunki w takie pieczętki. W rezultacie każde zaświadczenie wydane w biurze meldunkowym trzeba potwierdzać w Prezydium DRN, jakże nierzadko odległym od miejsca zamieszkania. Jak długo jeszcze? (tk)

„Dni Młodości ZMS”

Komitet Miejski ZMS i Prezydium DRN Nowe Miasto organizują 22 Lipca, z okazji 18 rocznicy PKWN, tradycyjne „Dni Młodości” nad jeziorem Malta.

Na program festynu złożą się występy zespołów muzycznych, przegląd aktualnych kronik filmowych, tematyce związanych ze „Świętem Odrodzenia” oraz zabawa taneczna.

Impreza rozpocznie się o godzinie 11 koncertem reprezentacyjnego zespołu szkolnego „Hades”. Od godz. 12 do 13.30 odbędzie się koncert zespołu rytmicznego ZMS przy KD Nowe Miasto. Następnie w godz. od 13.30 do 15 grać będzie zespół muzyczny „Tele-echo” z Leszna, od godz. 15 do 17 — koncert zespołu muzycznego przy Domu Kultury „Stomil”, a od godz. 17 do 18.30 — koncert zespołu radiowego Jerzego Miliana oraz śpiew w wykonaniu Wiesławy Drojeckiej. Konferansjerkę na tym ostatnim koncercie poprowadzi Jacek Flur.

Zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 19 i trwać będzie

Szkolenie działaczy kultury

W ramach podnoszenia poziomu pedagogicznego i organizacyjnego, Wojewódzki Dom Kultury w Poznaniu zorganizował szkolenie działaczy kultury. Kurs szkoleniowy rozpoczął się 9 i trwać będzie do 22 bm.

Udział w kursie bierze 50 najlepszych działaczy kultury z województwa poznańskiego: kierownicy powiatowych domów kultury, świetlic, instruktorzy kulturalno — oświatowi oraz absolwenci zakładów kształcenia nauczycieli. Prowadzi się wykłady lub zajęcia praktyczne z pedagogiki, psychologii, socjologii, teatru, obsługi sprzętu filmowego i radiotechnicznego.

Na podkreślenie zasługuje sprawność organizacyjna kierownictwa kursu, gdyż — oprócz wykładów, urządzane są atrakcyjne imprezy: zwiedzanie ciekawych lokali kulturalnych, teatrów oraz organizowanie wycieczek krajoznawczych. (or)

Ciekawa wystawa o podróży w Kosmos

Zdarzenie, które zelektryzowało świat, które do dnia dzisiejszego interesuje wszystkich młodych i starszych — oprowadzanie przez człowieka Kosmosu, jest tematem wystawy urządzonej w Poznaniu staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Naczelnej Organizacji Technicznej, Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Wchodzących na wystawę powita z obrazu uśmiech pierwszego człowieka w Kosmosie, Jurija Gagarina. Na 24 planach przedstawiono całą historię przygotowań do międzyplanetarnej podróży człowieka. Między innymi pokazano pierwsze myszy i psy, których podróże otworzyły drogę do Kosmosu człowiekowi. Na wystawie zobaczymy także pilota w kabine próżniowej w stanie nieważkości, w komorze ciśnienia i wreszcie wchodzącego do windy, która przewiozła go do głowicy Wostoka I.

Będą również na wystawie ciekawe eksponaty: model sputnika, nowych rakiet, komбинезон astronauty. Przypuszczamy, że od pierwszego dnia, to jest od 21 bm., wystawa przyciągnie nie tylko znawców astronautyki. Tym bardziej, że organizatorzy pomyśleli również o tak zwanych laikach. W specjalnej sali umieszczone będzie kino, wyświetlające filmy połączone z 3-minutowymi prelekcjami. Tak więc wszyscy będą mogli zapoznać się z podstawowymi wiadomościami z astronautyki. Przypuszczamy, że gremialnie uda się na wystawę młodzież. Dla wycieczek zbiorowych kino będzie również urządzać seanse rano.

Wystawa czynna będzie od 21 bm. do 6 sierpnia w Nowym Ratuszu, I piętro w godzinach od 9 do 20. (jk)

Bluff

Pokerzyści wiedzą dobrze, że wygrywa ten, który najczęściej ryzykuje i stawia duże pieniądze na małą kartę. Mówi się tedy z podziwem, że dobrze zabłuffował. Czasami jednak bluff nie wychodzi; przeciwnik sprawnie kartę i odważny przegrywa. Ale nie tylko w kartach zdarzają się wypadki bluffu. Dziś kilka słów o hazardzistach z gastronomii, a konkretnie z poznańskiego baru „As” przy placu Wolności.

Gra zaczęła się 2 bm. o godzinie 20.30 we wspomnianym barze. Nasz Czytelnik ucciuwie otworzył grą bonem za 7 złotych na 100 gramów kielbasy śląskiej. Obsługa szybko spojrzała na siebie i przebiła porcję kielbaski. Klient spojrzał na kartę (czytaj porcję kielbasy) zaryzykował i sprawdził. Waga wykazała, że kielbasa miała 60 gramów. Podobne porcje otrzymywali inni, mniej odważni klienci.

Bluff nie wyszedł i chyba w przyszłości nie będzie stosowany przez obsługę baru „As”; na wszelki wypadek do gry tej zapraszamy również PIH i dyrekcję Zakładów Gastronomicznych. (jk)

Spółdzielca bloki

Te piękne, nowe domy powstały u zbiegu ulic: Hetmańskiej i Ronej. Ostatnio otrzymały efektywne tynki. Trzeba przyznać, że dzięki nowej zabudowie i części miasta zyskała na wyglądzie. Inwestorem bloków jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wiosna” przy ZNTK, a mieszkańcami pracownicy tego zakładu. Co roku poznańskie spółdzielnie mieszkaniowe budują więcej. Między innymi nowe osiedle — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” powstaje przy ulicy Raszyńskiej. Kilka bloków jest już oddanych do użytku. Przy Al. Hetmańskiej buduje również domy mieszkalne Spółdzielnia Mieszkaniowa Pracowników Budownictwa.

Fot. — K. Przychodźka

